

Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (projekt z dnia 16 stycznia 2009 r. dot. odpowiedzialności regresowej)

I. Zasadność podjęcia działań legislacyjnych i umiejscowienia przepisów regulujących odpowiedzialność regresową w Kodeksie postępowania karnego

Zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego zasadnym jest podjęcie działań legislacyjnych, prowadzących do doprecyzowania zasad i zakresu odpowiedzialności regresowej osób, które przy wykonywaniu władzy publicznej ze swej winy spowodowały niesłuszne skazanie, zastosowanie środka zabezpieczającego, niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie.

Istnieją jednak ważne argumenty, przytoczone poniżej, na poparcie stanowiska, że problematyka objęta opiniowanym projektem ustawy nie powinna być uregulowana w kodeksie postępowania karnego. Dlatego należy postulować skreślenie art. 557 z Kodeksu postępowania karnego i kompleksowe unormowanie w odrębnej ustawie przesłanek i procedury dochodzenia roszczeń regresowych związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości i ściganiem przestępstw. Trzeba jednocześnie podkreślić, że w przedmiocie umiejscowienia i kształtu przepisów regulujących roszczenia regresowe Skarbu Państwa powinni wypowiedzieć się przede wszystkim eksperci z zakresu prawa cywilnego.

Przeciwko propozycji uregulowania problematyki roszczeń regresowych w Kodeksie postępowania karnego przemawiają następujące argumenty:

1. Proponowane przepisy art. 557 § 2-5 oraz art. 557a i 557b regulują materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności regresowej oraz tryb postępowania w przedmiocie roszczeń regresowych Skarbu Państwa. Powództwo dotyczące tego roszczenia wytacza się w postępowaniu cywilnym (projektowany art. 557a § 3 k.p.k.). Zatem w całości problematyka objęta projektem należy do dziedziny prawa cywilnego. O roszczeniach odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania, zastosowania środka zabezpieczającego, niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania orzekają sądy karne. Z tego względu zasadnym jest umieszczenie przepisów regulujących podstawy i tryb dochodzenia tych roszczeń w k.p.k. Brak jest podobnych argumentów przemawiających za ulokowaniem w tym kodeksie projektowanych przepisów dotyczących roszczeń regresowych, dochodzonych wyłącznie w postępowaniu cywilnym.
2. Kwestia odpowiedzialności regresowej sędziów i prokuratorów wymaga kompleksowego i jednolitego uregulowania. W przypadku wejścia w życie projektu doszłoby do wprowadzenia kolejnego reżimu odpowiedzialności regresowej sędziów i prokuratorów. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że obowiązujący przepis art. 557 k.p.k. nie jest wykorzystywany w praktyce. Obecnie podstawy odpowiedzialności regresowej funkcjonariuszy publicznych reguluje Kodeks pracy (art. 120 w zw. z art. 5 k.p.) oraz Kodeks cywilny (przepisy o deliktach, w odniesieniu do roszczeń regresowych – art. 441 § 3 k.c.). Dodatkowo, odrębną regulację roszczeń regresowych objętych opiniowanym projektem zawiera ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu,

Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. Nr 53, poz. 548, ze zmianami).

Ze względu na konstytucyjną zasadę równości, zalecane byłoby jednolite uregulowanie przesłanek i zasad dochodzenia roszczeń zwrotnych przez Skarb Państwa wobec sędziów i prokuratorów, w przypadku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Takie kompleksowe uregulowanie w odniesieniu do funkcjonariuszy policji i innych służb zawiera obecnie tylko wspomniana ustawa z dnia 7 maja 1999 r.

3. W doktrynie zgłaszane są postulaty rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wynikające ze sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych na sytuacje niewątpliwie niesłusznego zastosowania nieizolacyjnego środka zapobiegawczego oraz niezasadnego przedstawienia zarzutów lub wniesienia aktu oskarżenia (por. R.A. Stefański, Środki zapobiegawcze w polskim procesie karnym *de lege lata* i *de lege ferenda*, referat wygłoszony na konferencji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w dniu 6 lipca 2010 r.). Ewentualna realizacja tych postulatów prowadziłyby do konieczności uregulowania odpowiedzialności regresowej sędziów i prokuratorów związanej z ww. odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa. To jeszcze jeden argument za kompleksowym a nie „wycinkowym” uregulowaniem roszczeń regresowych, związanych ze ściganiem i sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Podsumowując, zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego problematyka roszczeń regresowych Skarbu Państwa wynikających z wypłacenia odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zatrzymania, skazania czy zastosowania środka zabezpieczającego, wykracza poza obręb szeroko rozumianego prawa karnego i, co za tym idzie, kompetencji samej Komisji. Z tego powodu, jak i wobec opowiedzenia się za uregulowaniem zagadnień związanych z roszczeniami regresowymi dochodzonymi wobec sędziów i prokuratorów w odrębnej ustawie, Komisja postanowiła odstąpić od merytorycznego odniesienia się do przedstawionego do zaopiniowania projektu zmian w kodeksie postępowania karnego.

Poniżej zamieszczono jedynie kilka uwag, dotyczących niektórych rozwiązań przyjętych w przedstawionym do zaopiniowania projekcie. Mają one marginalny charakter i w żadnej mierze nie pretendują do wyczerpania skomplikowanej problematyki zagadnień objętych projektem ustawy.

II. Uwagi szczegółowe do niektórych postanowień projektu ustawy

1. Niejasny jest stosunek projektu do przepisów wspomnianej ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji [...]. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy, w razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych, wyłącznie zobowiązany do naprawienia tej szkody, na zasadach określonych przepisami kodeksu cywilnego, jest Skarb Państwa [...]. Ustęp 2 art. 9 ustawy stanowi, że funkcjonariusz ponosi przewidzianą w przepisach ustawy odpowiedzialność wobec Skarbu Państwa, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Zakres odpowiedzialności regresowej funkcjonariusza wymienionych organów jest zatem taki sam, jak zakres jego odpowiedzialność za

szkody w mieniu Skarbu Państwa i opiera się na zasadzie winy (art. 2 ustawy). W przypadku wyrządzenia szkody nieumyślnie, funkcjonariusz jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie wyższej niż kwota trzymiesięcznego uposażenia (art. 6 ustawy). Jedynie w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody funkcjonariusz zobowiązany jest do jej naprawienia w pełnej wysokości.

W rezultacie, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów (i przy założeniu, że do roszczeń regresowych wynikających z niesłusznego zatrzymania osoby przez funkcjonariusza ma zastosowanie ta ustawa a nie art. 557 k.p.k.), jeżeli dojdzie do bezprawnego zatrzymania osoby przez funkcjonariusza i wypłacenia jej odszkodowania z tego tytułu przez Skarb Państwa, odpowiedzialność regresowa tego funkcjonariusza nie jest uzależniona od kwalifikowanego stwierdzenia jego winy w postępowaniu karnym lub dyscyplinarnym. Tymczasem projektowana ustawa w art. 557a k.p.k. wprowadza taki warunek. Należy zatem mieć świadomość, że projektowana ustawa wprowadza bardziej rygorystyczne i trudniejsze do spełnienia przesłanki dochodzenia roszczeń regresowych od funkcjonariuszy dokonujących bezzasadnych zatrzymań. Fakt ten nie znajduje żadnego odzwierciedlenia ani usprawiedliwienia w uzasadnieniu projektowanej ustawy.

Pogłębione umotywowanie w uzasadnieniu projektu wymagałoby też zróżnicowanie reżimów dochodzenia roszczeń regresowych w zależności od tego, jakie działanie funkcjonariusza jest źródłem szkody (nie jest jasne np.: dlaczego inaczej należy uregulować dochodzenie roszczeń regresowych od funkcjonariusza policji, który dokonał niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, a inaczej od tego, który np. dokonał zniszczenia mienia osoby trzeciej).

2. Za słuszne należy uznać ograniczenie wysokości roszczeń regresowych do kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego osobie odpowiedzialnej, jeżeli w odpowiednim postępowaniu stwierdzono, że działała nieumyślnie. Ta propozycja jest spójna z zakresem odpowiedzialności majątkowej pracownika (art. 119 Kodeksu pracy) oraz odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji i innych służb, uregulowanym we wspomnianej ustawie z dnia 7 maja 1999 r. Już na gruncie obecnego stanu prawnego wypowiedany jest pogląd, że od sędziów i prokuratorów, jako pracowników w rozumieniu prawa pracy, można dochodzić roszczeń regresowych przewidzianych w art. 557 k.p.k. tylko do wysokości trzykrotnego wynagrodzenia (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, [komentarz do art. 557, teza 4]).
3. Projektowany przepis art. 557 § 5 k.p.k. regulujący termin przedawnienia roszczeń regresowych jest niejasny. Stanowi on, że „Roszczenie regresowe przedawnia się z upływem 3 lat od naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od czasu popełnienia czynu powodującego niesłuszne skazanie lub zastosowanie środka zabezpieczającego albo niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Przedawnienie nie biegnie do daty uprawomocnienia się wyroku lub orzeczenia, wymienionych w art. 557a § 1”.

Po pierwsze nie jest jasne, o jakim czynie jest mowa w tym przepisie: czy o „czynie” sędziego lub prokuratora, którzy doprowadzili do niesłusznego skazania, niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, czy też o „czynie” podejrzanego, który był sądzony w postępowaniu karnym, w którym doszło do ww. zdarzeń. Należy podkreślić, że zazwyczaj to wydanie orzeczenia przez sędziego (np. zastosowanie tymczasowego aresztowania) będzie tym „czynem”

dającym podstawę do dochodzenia przez podejrzanego roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa. Należałoby zatem rozważyć wskazanie daty uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego niesłuszność skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania jako początku biegu wspomnianego 10-letniego terminu.

Pewną niespójność można dostrzec pomiędzy brzmieniem ostatniego zdania projektowanego art. 557 § 5 a uzasadnieniem projektu ustawy. W projektowanym art. 557 § 5 *in fine* stwierdza się, że przedawnienie **nie biegnie** [podkreślenie autorki] do daty uprawomocnienia się wyroku lub orzeczenia wymienionego w projektowanym art. 557a § 1. Z kolei w uzasadnieniu projektu stwierdza się, że przy obliczaniu terminu przedawnienia trzeba wziąć pod uwagę treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, przerywa bieg przedawnienia „czynność przed sądem [...] powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”

Projektodawcy za taką czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. uznali czynności podjęte przed sądem, który ma wydać orzeczenie skazujące, warunkowo umarzające postępowanie karne lub inne, wymienione w projektowanym art. 557a § 1. Takie założenie budzi zastrzeżenia. Trudno wskazać, aby postępowanie karne, np. wobec sędziego, było prowadzone „bezpośrednio” w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności regresowej, tym bardziej, że w myśl projektowanego art. 557a § 3 wytoczenie powództwa regresowego nie następuje automatycznie, a prokurator może zrezygnować z dochodzenia roszczeń zwrotnych. Co więcej, sąd karny lub dyscyplinarny orzekający o winie sędziego lub prokuratora w myśl projektu, jak i obecnie, nie jest sądem właściwym do orzekania w przedmiocie roszczeń regresowych. Podsumowując, dopuszczalność zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. do przerwania biegu terminu przedawnienia, określonego w projektowanym art. 557 § 5, budzi wątpliwości. To z kolei pozwala uznać, że zgodnie z ostatnim zdaniem projektowanego art. 557 § 5, termin przedawnienia w ogóle nie biegnie aż do czasu uprawomocnienia się wymienionego w tym przepisie orzeczenia. Jak wynika z uzasadnienia projektu, osiągnięcie takiego rezultatu nie było zamiarem projektodawców.

Na marginesie należy stwierdzić, że z punktu widzenia poprawnej legislacji trudno zaakceptować sytuację, w której uregulowanie sposobu obliczania biegu terminu przedawnienia roszczeń regresowych miałyby miejsce po części w kodeksie postępowania karnego, a po części w kodeksie cywilnym.

4. Istotne zastrzeżenia budzi projektowany przepis art. 557a k.p.k. Jak wynika z uzasadnienia projektu, intencją jego twórców było oparcie odpowiedzialności regresowej funkcjonariusza o zasadę winy i to stwierdzonej w sposób „kwalifikowany” w postępowaniu karnym lub dyscyplinarnym. Samą ideę oparcia odpowiedzialności regresowej o zasadę winy należy uznać za jak najbardziej słuszną. Jednak zaproponowany sposób jej realizacji wydaje się wadliwy.

- 4.1. Z projektowanego przepisu art. 557a § 1 i § 2 wynika, że dochodzenie roszczeń regresowych jest możliwe tylko w przypadku wydania prawomocnego wyroku skazującego lub warunkowo umarzającego postępowanie lub orzeczenia dyscyplinarnego. Należy zatem wnioskować, że intencją projektodawców było wykluczenie możliwości uruchomienia odpowiedzialności regresowej w sytuacji wydania w postępowaniu karnym wyroku uniewinniającego. W kontekście tego ustalenia istotne zastrzeżenia budzi dalsza część projektowanego przepisu art.

557a § 1, zgodnie z którą wymóg stwierdzenia winy w postępowaniu karnym lub dyscyplinarnym nie musi być spełniony w przypadku zaistnienia negatywnych przesłanek procesowych z art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. lub w razie konieczności zawieszenia postępowania (art. 22 k.p.k.). Oznacza to, że np. umorzenie postępowania karnego z powodu odmowy uchylecia immunitetu sędziego (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.) nie stanowi przeszkody do dochodzenia roszczeń regresowych, chociaż odmowa ta stanowi *de facto* stwierdzenie, że nie zaistniało dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Razi też niekonsekwencją przyjęcie w projektowanym przepisie, że brak prawomocnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, spowodowany zawieszeniem postępowania karnego, również nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu roszczeń regresowych. Przecież może okazać się, że podjęte postępowanie zakończy się właśnie wyrokiem niewinniającym.

- 4.2. Można domyślać się, że brzmienie projektowanego art. 557a § 1 było wzorowane na obecnie obowiązującym przepisie art. 541 § 1 k.p.k., regulującym formalne przesłanki wniosku o wznowienie postępowania sądowego z powodu popełnienia przestępstwa w związku z tym postępowaniem. Nie jest to dobre rozwiązanie. W przypadku wniosku o wznowienie postępowania karnego *propter falsa*, to sąd karny orzekający w przedmiocie wznowienia będzie samodzielnie ustalał, czy pomimo odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania w oparciu o przesłanki z art. 17 § 1 pkt 3-10 lub zawieszenia postępowania, doszło do popełnienia przestępstwa w związku z postępowaniem (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, [komentarz do art. 541, teza 4]). Tymczasem na gruncie projektowanego art. 517a §§ 1-4, to sąd cywilny orzekający w przedmiocie roszczenia regresowego musiałby ustalać winę sędziego lub prokuratora w sytuacji wskazania w pozwie orzeczenia stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego lub warunkowo umarzającego postępowanie. Chyba właśnie tego projektodawcy chcieli uniknąć zamieszczając w projektowanym art. 517a § 4 następującą treść: „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym lub dyscyplinarnym prawomocnego wyroku lub orzeczenia, wymienionych w § 1, co do winy za spowodowanie niesłusznego skazania lub zastosowania środka zabezpieczającego albo niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania wiążą sąd w postępowaniu cywilnym”. Oznaczałoby to, że w przypadku dochodzenia roszczeń regresowych w oparciu o winę sędziego czy prokuratora stwierdzoną w wyroku skazującym sąd cywilny byłby związany ustaleniami sądu karnego co do winy. W przypadku zaś dochodzenia tychże roszczeń zwrotnych w sytuacji zawieszenia postępowania karnego wobec sędziego, to sąd cywilny, w braku wiążących go ustaleń co do winy zawartych w wyroku karnym, samodzielnie ustalałby istnienie winy (w rozumieniu prawa cywilnego) sędziego lub prokuratora. Takie rozwiązanie wydaje się niespójne i bezpodstawnie różnicuje warunki odpowiedzialności regresowej podmiotów objętych projektowaną regulacją.
5. Za słuszne należy uznać jednoznaczne wskazanie w projektowanym art. 557a § 3 podmiotu uprawnionego do wytoczenia powództwa regresowego. Dotychczasowe uregulowanie tej kwestii budzi spory w doktrynie. Na gruncie obecnie obowiązującego art. 557 § 2 k.p.k. nie jest jasne, czy organ uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa może działać niezależnie od prokuratora i zanim wyda on postanowienie o tym, że nie dopatrywał się podstaw do wystąpienia z

roszczeniem regresowym. Za niezależnością działań organu uprawnionego opowiedzieli się: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, [komentarz do art. 557, teza 7]; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego i ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1182; P. Cioch, Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania, Warszawa 2007, s. 178. Inni twierdzą, że organ uprawniony może wystąpić z roszczeniem dopiero po wydaniu przez prokuratora postanowienia, o którym mowa w art. 557 § 2 k.p.k. (tak: L. K. Paprzycki (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, red. J. Grajewski, Warszawa 2010, s. 433) lub uznają, iż wydanie negatywnej decyzji przez prokuratora właściwie zamyka możliwość dochodzenia roszczeń regresowych innym organom uprawnionym (Ł. Chojniak, Odszkodowanie za niesłuszne skazanie w polskim procesie karnym – wybrane zagadnienia (w:) Węzłowe problemy procesu karnego, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 486).

Budzi jednak wątpliwości wskazanie w projektowanym art. 557a § 3 na prokuratora jako na organ uprawniony do wytoczenia powództwa regresowego. Zasadnym wydaje się powierzenie tej kompetencji Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Nawet jednak przy zaakceptowaniu proponowanego w projekcie rozwiązania, należałoby je uzupełnić o dwa elementy. Po pierwsze zasadnym byłoby wskazanie terminu instrukcyjnego, w którym prokurator powinien wydać postanowienie, o którym mowa w projektowanym art. 557a § 3. O dochodzeniu roszczeń regresowych może być mowa tylko w przypadku wydania wyroku lub orzeczenia wymienionego w projektowanym art. 557 a § 1. To właśnie data uprawomocnienia się tego orzeczenia powinna wyznaczać początek biegu wspomnianego terminu instrukcyjnego. Po drugie, należy rozszerzyć o Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa krąg podmiotów, które prokurator powinien powiadomić o wydaniu postanowienia. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca (Dz. U. Nr 169, poz. 1417), „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa z urzędu lub na wniosek podmiotu reprezentującego Skarb Państwa może przejąć zastępstwo procesowe Skarbu Państwa w każdej sprawie, jeżeli wymaga tego ochrona ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa. Przejęcie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa może nastąpić w każdym stadium postępowania.” Ze względu na cel powołania tej państwowej jednostki organizacyjnej i jej kompetencje, powinna być ona informowana o rezygnacji z dochodzenia roszczeń regresowych przez prokuratora.

6. Wątpliwości budzi treść projektowanego art. 557a § 4. Wprowadza on daleko idące ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu cywilnego orzekającego w przedmiocie roszczeń zwrotnych, zdecydowanie poszerzając wyjątek od tej zasady przewidziany w art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego. Przepis art. 11 k.p.c. dopuszcza związanie sądu cywilnego jedynie wyrokiem skazującym. W doktrynie przeważa opinia, że na gruncie tego przepisu niedopuszczalne jest związanie sądu cywilnego wyrokiem umarzającym postępowanie lub warunkowo umarzającym postępowanie (tak: K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1-505¹⁴, tom I, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 128), przy czym wyrażany jest też postulat uznania za prejudykat wyroków warunkowo umarzających postępowanie (tak: Z. Miczek, Związanie sądu orzeczeniem wydanym w sprawa karnych oraz w sprawach o wykroczenia, Przegląd Sądowy Nr 6/2004, s. 60-61). Wskazuje się też, że za prejudykat dla sądu cywilnego nie zawsze może być uznane orzeczenie dyscyplinarne (J. Gęsiak, Prejudykat a odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną

wydaniem orzeczenia w postępowaniu cywilnym, Przegląd Sądowy Nr 7-8/2007, s. 85-86).

Niejasna jest także relacja projektowanego przepisu art. 557a § 4 (który stanowi podstawę do związania sądu cywilnego ustaleniami wyłącznie co do winy), do wspomnianego art. 11 k.p.c., który z kolei mówi o związaniu sądu cywilnego ustaleniami co do popełnienia przestępstwa. W obu kwestiach, jako należących do materii prawa cywilnego, powinni się jednak w pierwszej kolejności wypowiedzieć eksperci z tej dziedziny.

III. Uwagi redakcyjne

Art. 1 pkt 2 projektu powinien mieć brzmienie: po art. 557 [a nie „po art. 555”] dodaje się

opr.: M. Wąsek-Wiaderek, po uwzględnieniu uwag zgłoszonych przez członków Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w czasie posiedzenia w dniu 31 sierpnia 2010 r.